

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 10 października 1911 roku.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37. Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz patetowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek, Tram. Nowy Rynek WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem. oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Polski **A. Zelwerowicza** (Cegielniana 63)

Dziś wiecz.

**HANUSIA**

Jutro wiecz.

**Ciemna Plama**

Teatr Popularny.

Dziś wiecz.

**Bobrowe futro**

Jutro wiecz.

**Krwawe Gody**

5-te przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

TEATR POLSKI

pod dyrekcją A. ZELWEROWICZA.

Dziś w piątek, 13 października r. b. o godz. 8 m. 15 w. daną będzie sztuka w 4-ch aktach, przez Zygmunta Przybylskiego:

**GRAZYNA**

**HANUSIA**

Bilety po **zniżonych do połowy cenach** są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37 codziennie od godz. 9 rano do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codziennie do piątku 22 września do g. 4<sup>1/2</sup>, po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru **od godz. 5 po poł. w piątek już po cenach zwykłych.** Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty za miesiąc wrzesień 1911 roku.

The BIO-EXPRESS Zielona 2. **Wojna włosko-turecka**  
Dziś i jutro wielka sensacja! NAD PROGRAM

DZIS W WTOREK, o 12 p. p. Otworzona zostanie pierwsza Łódzka JARSKA restauracja

Zielona 3 „VEGETA” Zielona 3

Oryginalnie urządzone ogród zimowy. Sniadania, obiady i kolacje smaczne i świeże podług ostatnich wymagań higieny.

Nowość! Nowość!  
Herbata i kawa z elektrycznych samowarów i filtrowanej wody.

**Od Administracji.**

Przypominamy Sz. prenumeratorom „Nowego Kurjera Łódzkiego”, że przeznaczone dla nich premjum w postaci książek jest już do odebrania w kantorze Administracji naszego pisma za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty.

Administracja „Now. Kur. Łódz.”

**Czas odnowić prenumeratę.**

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Wtorek, d. 10 października 1911.  
Dziś: Franciszka B.  
Jutro: Placydy.

**Komisje wykonawcze w samorządzie.**

Ważne znaczenie w organizacji władz samorządu miejskiego posiadają tak zw. „komisje wykonawcze”. Od prawidłowego postawienia tej kwestji zależy regularne działanie Rady miejskiej, jako organu rządzącego, i zarządu miejskiego, jako organu wykonawczego, jak również prawidłowy stosunek obu tych instytucji miejskich.

Prawo ustanawiania osobnych komisji wykonawczych nadała Radom miejskim w Cesarstwie jeszcze dawna ustawa miejska z roku 1870, jakkolwiek już wtedy obawiano się, że komisje wykonawcze będą się starały uniezależnić od zarządu miejskiego, jako instytucje, ustanowione przez Radę miejską i przed nią tylko, w ich mniemaniu, odpowiedzialne. Późniejsza ustawa miejska dla Cesarstwa z roku 1892 zachowała tenże porządek ustanawiania komisji wykonawczych, a

praktyka wykazała, że komisje te w Cesarstwie istotnie wyodrębniają się od zarządu miejskiego, któremu pozostaje faktycznie tylko opinowanie o wnioskach, układanych przez komisje, które zwykle zamieniają się na urzędy z płatniemi posadami.

Projekt rządowy statutu miejskiego dla Królestwa zachwał obieralne komisje wykonawcze dla miast Królestwa, a to ze względu, że w miastach polskich, zbyt małych i nie obfitujących w siły fachowe, trudno będzie znaleźć specjalistów do prowadzenia poszczególnych gałęzi gospodarki miejskiej. W celu zachowania łączności tych komisji z zarządem miejskim, projekt rządowy dla Królestwa zastrzegł, że prezesami poszczególnych komisji wykonawczych winni być członkowie zarządu miejskiego.

Komisja miejska Izby państwowej zaakceptowała tę zasadę, podkreślając w art. 104—106 swojego referatu, że w miastach Królestwa obierane przez Radę miejską komisje wykonawcze winny podlegać zarządowi miejskiemu, od którego otrzymywać będą wskazówki. Prezesami komisji wykonawczych powinni być mianowani poszczególni członkowie zarządu miejskiego; jednakże Rada miejska może zamianować prezesem komisji specjalnie obraną osobę, która wtedy posiada w zarządzie miejskim prawo głosu w sprawach, do danej komisji należących.

Członkowie komisji wykonawczych pełnić mają swe obowiązki bezpłatnie, i działalność ich podlegać będzie stałej kontroli prezydentów miast

**Ziemniaki tanieją!...**

Gwałtowne podwyższenie cen ziemniaków, które chwilami nawet przybierało charakter czysto spekulacyjnych zabiegów—skończyło się.

Od dwóch, czy też trzech dni ujawniło się bardzo silne zaofiarowanie tego artykułu pierwszej potrzeby, tak wielką grającego rolę w wyżywieniu ludności i przetrzymaniu inwentarza.

Ceny zaczęły spadać i obecnie już cena średnia w blizkich od Warszawy okolicach wynosi około 2 rb. za korzec na stacji najbliższej sprzedającego, a w niektórych miejscowościach nawet niżej.

Falisty ten ruch godzien jest, chociażby z punktu widzenia dydaktycznego, nieco bliższego zastanowienia.

Jakież były właściwe przyczyny zwyżki? Początek jej dały skargi na nieurodzaj, które z ust do ust przechodząc rosły niepomierne. Zaczęto mówić o „głodzie ziemniaczanym” bardzo głośno i bardzo rozpaczliwie. Wieści te, powtarzane bezkrytycznie i rozdmuchiwane — zapewne w najlepszej wierze — szybko obiegły kraj cały i wywołały Panikę.

Dodawano do nich jeszcze wiadomości o nieurodzaju w Rosji, o prawdziwej klęsce ziemniaczanej w Niemczech i we Francji.

Tymczasem okazuje się, że to wszystko jest... prawdą, ale w znacznie mniejszych rozmiarach.

Istotnie są niektóre prowincje w Królestwie, w których urodzaj jest bardzo skąpy, ale są inne, jak np. lubelskie, gdzie jest bardzo piękny i obfity. Nieobór w porównaniu z dobrym średnim urodzajem wynosi na ogół około 30 do 35 proc.

Istotnie, niektóre kraje niemieckie, nawet oddalone jak Bawaria, dalej Francja — zapytywały, czy Królestwo nie ma pewnego nadmiaru, któryby wywieźć mogło.

Wywóz wszakże ziemniaków do Niemiec praktykuje się corocznie, w dużych nawet ilościach. W tym roku zapotrzebowanie było pospieszone pod wpływem pogłosek, jakoby miały być podniesione starania o zakaz wywozu ziemniaków z Królestwa Polskiego.

Dużo ilości, które na te zapotrzebowania odpowiadały, zostały wysłane do Sosnowca i — niezbyt pospiesznie wykupowane, zalegają tę stację kolei nadwiślańskich, tak, że kolej ta zawiesiła na czas pewien przyjmowanie ładunków ziemniaków.

O brak więc, a tembardziej o „głód”, niema obawy.

W dodatku panikę uspokoiły wiadomości, że zarządy fabryk i zakładów przemysłowych w Warszawie, Łodzi, Częstochowie, w Zagłębiu Dąbrowskim zakupiły lub zamówiły kilkadziesiąt tysięcy korcy ziemniaków w celu oddawania ich robotnikom po cenie kosztu.

Cały ten ruch miał podkład... psychologiczny! Obawa odruchowa!

Miejmy nadzieję, że przewidywania ceny 6 rb. za korzec ziemniaków już się nie powtórzą...

## Święta katolickie w Chełmszczyźnie.

Projekt rządowy o utworzeniu gub. Chełmskiej w artykule 10 działu IV proponował, aby w zamierzonej gub. Chełmskiej znieść moc Najwyższą zatwierdzonej 15 maja 1881 roku uchwały Komitetu Ministrów, w przedmiocie obowiązkowego w Królestwie Polskiem świętowania w urzędach i szkołach czternastu świąt rzymsko-katolickich, tudzież wigilii Bożego Narodzenia, Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty podług kalendarza Gregorjańskiego. Komisja wniosków prawodawczych Izby Państwowej w swoich wnioskach odrzuciła rzeczony projekt propozycji rządowego i w swoim referacie o projekcie chełmskim następujące w tej mierze przytoczyła motywy:

„Prawo z r. 1881 było wywołane faktem, że kościół rzymsko-katolicki w Królestwie Polskiem używa kalendarza Gregorjańskiego, a stąd święta prawosławne i rzymsko-katolickie nie przypadają w jednym czasie. Minister spraw wewnętrznych w projekcie swoim zaznać czył, że dalsze stosowanie tego prawa względem projektowanej gub. Chełmskiej jest bezcelowe i że tam świętowanie dni, wolnych od urzędowania, należy oprzeć na takich zasadach, jakie obowiązują w guberniach wewnętrznych Cesarstwa zwłaszcza wobec projektowanego przyłączenia gub. Chełmskiej do diecezji Łucko-Zytomierskiej.

Przyznając, że powyższy wniosek ministra spraw wewnętrznych jest w zasadzie celowy, komisja niemniej przeto uznaje, że przeprowadzenie rzeczony propozycji wiąże się ściśle z oczekiwanym przyłączeniem gub. Chełmskiej do diecezji katolickiej Łucko-Zytomierskiej i że sprawa zgoda nie zależy od instytucji prawodawczych, chociażby nie było wątpliwości, iż na ową przyłączenie Kurja Rzymska wyrazi swoją zgodę.

Obecnie, kiedy na Chełmszczyźnie obowiązują wspólnie dwa kalendarze: nowego stylu dla świąt katolickich i starego stylu dla świąt prawosławnych znieśienie prawa z dnia 15 maja 1881 r. mogłoby wywrzeć niepożądane wrażenie i przybrać takie znaczenie, jakiego komisja bynajmniej nie chce nadać zniesieniu tego prawa. Mianowicie, w przyszłej gub. Chełmskiej ludność katolicka jest i będzie bardzo liczną, a wobec tego w razie pozabawienia jej zwolnienia od czynności w biurach urzędowych w święta, obchodzone przez kościół rzymsko-katolicki, powstałoby słuszne narzekanie i niezadowolone ludności katolickiej, co znów mogłoby pociągnąć za sobą wzmożenie waki religijnej”.

## W sprawie Ryssa.

W związku z rewizją senatorską interesuje obecnie wszystkich sprawa anarchisty Ryssa. Jednym z ciekawszych szczegółów tej sprawy jest pierwszy nieudany plan ucieczki Ryssa, po aresztowaniu go na ul. Meryngowskiej, jako jednego z uczestników zbrojnego napadu na artelszczyków kolejowych, wiozących z zarządu pol.-zacz. kol. żel. do banku państwowego 288 tys. rb.

Aresztowanego Ryssa, jak wiadomo, uwięziono w cyrkułku pałacowym. Ryss kilka razy wszczynał hałas w swej celi i gdy zjawiała się policja, uspokajał się, wszczynał rozmowę z rewirowym, proponując znaczną sumę pieniędzy za uwolnienie.

— Partja zapłaci 10, a nawet 15 tysięcy rb., jeżeli mnie uwolnicie — oświadczył Ryss, dodając przytem, że wskaże osobę, przez którą można natychmiast otrzymać pieniądze.

Jeden z rewirowych, porozumiewszy się z komisarzem cyrkułkowym, oświadczył gotowość dopomożenia Ryssowi w ucieczce.

Ryss zaufał mu i po krótkiej rozmowie dał mu list do M. Zajcewa, mieszkającego w domu swoich krewnych, cukrowników, przy ul. Puszkłiskiej nr. 9.

Rewirowy pojechał do Zajcewa i wręczył mu list. Co zawierał ten list, nie wiadomo.

Zajcew wszakże z dobrej woli, czy też z obawy gróźb, które ewentualnie zawierał ów list, obiecał wypłacić 10 tys. rb. i oswobodzić Ryssa i tytułem zaliczki wręczył rewirowemu 300 rb. Jednocześnie opracowany został plan ucieczki z cyrkułku pałacowego.

Zajcew miał w dniu 9 czerwca o godz. 11 wieczorem podjechać rysakiem do cyrkułku pałacowego i uw. że ze sobą wypuszczonego z więzienia Ryssa.

Rewirowy powrócił do cyrkułku i oddał pieniądze komisarzowi policji, który natychmiast poinformował o wszystkim naczelnika „ochrany”.

Naczelnik ochrony udzielił niezbędnych wskazówek i zgodził się na aresztowanie Zajcewa, kiedy ten przyjedzie do cyrkułku pałacowego. Pieniądze oddano policji jako depozyt. Ku wieczorowi zarządzone zostały wszelkie przygotowania do aresztowania Zajcewa.

Wtem na godzinę przed przyjazdem Zajcewa otrzymano od „ochrany” przez telefon zakaz aresztowania Z. Władze policyjne były zdumione tym zakazem, gdyż Zajcew w ich oczach był bardzo ważnym przestępcą politycznym, jako niewątpliwy współlak Ryssa.

Rozporządzenie „ochrany” sprawdzano dwukrotnie, lecz za każdym razem „ochrana” je potwierdziła. Dzięki temu Zajcewa nie aresztowano, a ów chociaż miał wręczyć policji znaczną sumę za uwolnienie Ryssa przedko wyjechał za granicę, gdzie się i obecnie znajduje.

Tak więc ucieczka Ryssa tym razem nie doszła do skutku.

Po paru dniach przeprowadzono Ryssa z pałacowego cyrkułku do starokijowskiego, gdzie spędził on dłuższy czas i często widywał się z funkcjonariuszami „ochrany”, a wreszcie uciekł w sposób zagadkowy.

Usiłowanie ucieczki Ryssa z cyrkułku pałacowego i rola w tem Zajcewa, wreszcie rozporządzenie „ochrany”, aby nie aresztowano Zajcewa, wtedy już były wiadome i wywoływały najrozmaitsze komentarze. Rozkaz wydany podówczas przez „ochranę” był wtedy, a i dziś jest jeszcze niezrozumiały, tembardziej jeśli się ma na względzie dopuszczenie do wyjazdu za granicę osoby, która prawdopodobnie tylko wskutek gróźb Ryssa miała mu ułatwić ucieczkę.

O tej zagadkowej sprawie z Zajcewem mówiono podobno na posiedzeniu sądu w czasie rozważania ucieczki Ryssa z cyrkułku starokijowskiego. Jako sprawców tej ucieczki, zorganizowanej według ogólnego zdania przez „ochranę”, wskazano stójkowego i zandartma, którzy pilnowali Ryssa.

Wiadomość, jakoby stójkowemu pod pozorem biletów kredytowych na sumę 3000 rb., dano zwitek gazet, jak się okazuje, była fałszywa.

Co się tyczy uczestnictwa w zorganizowaniu ucieczki Ryssa starszych u-

rzędników cyrkułku, to zapewniają, iż jest ono nader problematyczne. Jak się okazuje, Kulabko jeszcze na długo przed ucieczką proponował niektórym urzędnikom policji zewnętrznej, aby przeszli do niego do „ochrany”.

Ciekawie jest, w jaki sposób Kulabko motywował trwałość służby w „ochranie” i samej „ochrany”.

— Jakikolwiek zmiany zaszłyby w Rosji — mówił Kulabko — bez „ochrany” państwo się nie obejdzie. Dziś prześladowanie zaczyna się od partii soc.-demokratów. Wtedy, być może, soc.-demokraci a nawet soc.-rewolucjonści będą zalegalizowani, pozostaną natomiast anarchiści wszelkiego rodzaju, dla których „ochrany” będą musiały pozostać.

Wogóle według ówczesnego mniemania Kulabki, stanowisko „ochrany” było i powinno być pozostać na czas jeszcze długi trwałe i nienaruszalne.

(„Dzien. Kij.”)

## Handel dziećmi w Berlinie.

Była asystentka policji sztutgardzkiej, siostra Henryka Arendt, podaje w broszurze p.t. „Mali niewolnicy-sieroty”, wstrząsające szczegóły o kwintnym handlu dziećmi, którego środowiskiem jest stolica niemiecka.

Na zlecenie niemieckiego „Towarzystwa dla ochrony praw matek i dzieci”, rozpoczęła badanie tej sprawy i wpadła na ślad przerażających stosunków.

Siostra Arendt stwierdziła na mocy swych poszukiwań, że istnieją specjaliści handlarze, którzy kupują dzieci po różnych cenach, począwszy od 800 aż do 10,000 marek i jeszcze drożej i wywożą je za granicę w najroźnorodniejszych celach — bez wszelkiej trudności ze strony jakiegokolwiek władzy.

Wielką część dzieci niemieckich biorą handlarze rzekomo na wychowanie za pewnym wynagrodzeniem i umieszczają je w paryskim domu podrzutek, pozostawiając troskę o ich utrzymanie rządowi francuskiemu.

Okazało się nawet, że pewna podejrzana para małżeńska w jednym z przedmieść berlińskich otrzymywała koncesję na utrzymywanie dzieci, których rodzice chcą się pozbyć.

Przyjmuje ona dzieci za wynagrodzeniem 3000 do 5000 marek i tak czule się nimi opiekuje, że w krótkim czasie umierają lub gdzieś giną. Kobieta owa była nawet, jak sama opowiadała, przez dwa lata — opiekunką sierot. Czula ta para podała przy meldowaniu się jedynę swe źródło dochodu fabrykację pocztówek, jak się zaś później okazało, memoralnych.

Siostra Arendt dowiedziała się o tym handlu ludzkim za pomocą podstępny: Udała się ona w towarzystwie znajomej na polu polityki społecznej Adeli Schreiber do jednej z owych handlaerek, udając, że sama chciałaby odstąpić swoje dziecko. Przy tej sposobności dowiedziała się o wysokości cen, które kupujący płać za dzieci.

Cena za dziecko z najniższych sfer wynosi około 300 marek, za dzieci „lepszego” pochodzenia płać 5,000 do 10,000 marek. Często chodzi tu o dzieci, których kupujący potrzebują do podsunięcia dziecka. Owa handlarzka sprzedawała wiele dzieci zwłaszcza do Rosji.

Siostra Arendt zwróciła się już dawniej do prezydium policji w Berlinie z prośbą o poparcie jej badań w tej sprawie przez zezwolenie na pobyt w Berlinie pod przybranym nazwiskiem i wystawienie jej legitymacji wobec urzędników policyjnych.

Prezydium policji jednak prośbie tej odmówiło. P. Arendt udała się więc osobiście do prezydium i dowiedziała się tam, że dla handlu dziećmi nie istnieje żaden wydział osobny w policji berlińskiej, że przeto policja sprawą tą zająć się nie może.

## Wiadomości ogólne.

○ **Reforma instytucji.** Podniesiono w ministerjum skarbu sprawę reformy instytucji, zajmującej się spraw-

dzaniem miar i wag. Zamierzono kszyc ilość urzędników, zajmujących się sprawdzaniem tych miar i wag.

○ **Przywileje bez więzów.** Przysługujące miastom naszym wyłączne prawo wy i eksploatacji rzeźni, nie zobowiązuje ich równocześnie do budowy niezbędnych urządzeń miejskich, powierza całkowicie tę kwestję zarządów miast zainteresowanych.

Jest to więc przywilej bez obowiązków, a skutki tego są fatalne. Miasteczka dbające bardziej o korzyści materialne niż o jej stan higieniczny i sanitarny, do budowy racjonalnie urządzonej rzeźni przystępują dopiero, gdy obliczą, że nowa dać im będzie o wiele więcej dochodu, niż zmurszała i zapowietrzona. Istotnie, ciągły długi okres czasu działo się prawo o wyłącznym przywileju eksploatacji rzeźni, bardzo niepokojąca dla miasteczek naszych skorzystała z tego przywileju.

Do miast takich należy, między innymi, Zwoleń w gub. radomskiej, o jak pisze „Gaz. Radomska” — nie dział potrzeby wybudowania nowej rzeźni, bo stara, choć ohydna, a koszt wartości nie wynosiła wyżej po 65 rb., dawała jednak dochodu 1,000 rb. Dopiero gdy rzeźnia rozporządzenia władz administracyjnych sanitarnych zamknięto, miasto poczęło myśleć o budowie nowej.

Jeszcze w r. 1904 miasto kupiło, przygotowało materiały do budowy i zgodziło przedsiębiorcę, lecz upływie jakiegoś czasu kontrakt zerwany, materiały użyto na inne potrzeby i o rzeźni ani słychu. Zydzi żniży są z tego bardzo zadowoleni, a całe miasto na tem mocno cierpi. Jest, gdy ktoś posiada przywilej bez obowiązku!

○ **Reforma „ochrany” policji.** Dzienniki petersburskie donoszą:

W jaście zaaprobowano przywilej wydziałów „ochrany”. Makarow zgodził się na dokonanie niektórych zmian w projekcie reformy policji, wykreślając pewne poddyktowane mu przez Stołyptina ustępy.

○ **Dymisja Zejna.** Generał gubernator fiński, Zejn, opuścił podobno swoje stanowisko. Na jego miejsce wymieniają dwóch kandydatów: naczelnika Petersburga gen. Draczewskiego oraz gen. Meller-Zakomelskiego.

○ **Niezadowolone sfery „Utro Rossji”** notuje pogłoskę, że morzał skrajnej prawicy w kwestji fińskiej, polskiej i żydowskiej wywoła żywe niezadowolone w wyższych kołach rządowych.

## Ze świata.

□ **Konkurs.** Z powodu zbliżającej się rocznicy Skargi, ogłosiła redakcja „Przeglądu Powszechnego”, inicjatywy i z ofiary pieniężnej ks. Nowaczyńskiego z Wieliszowa, konkurs na temat „Działalność społeczna Skargi”.

W granice tematu wchodzi nietylko organizacyjna praca Skargi w tworzeniu dzieł, jak „mons pietatis”, ale także działalność społeczna w szerszym znaczeniu, o ile cała działalność Skargi znaczyła ślady w życiu społecznym narodu. Tak pojęta rozprawa nie mieć charakteru historyczno-naukowego, ale raczej charakter publicystyczny. Nie wyłączne odтворzenie przeszłości jest jej celem, ale zbliżenie ducha Skargi do dni dzisiejszych, uplastycznienie pierwiastków rodzimych tego ducha, w tym zamiarze, aby wielka tradycja Skargi wielki jego duch odżyły napowrót w narodzie. Nie cel więc teoretyczny ma być myślą przewodnią tej rozprawy, ale cel praktyczny, a jest nim ukazanie wielkiego rodzimego wzoru pracy narodowej i katolickiej i odrodzenie przez zycia religijnego i narodowego.

Rozmiary pracy wynosić mają około pięciu arkuszy druku. Nagroda wynosi 800 koron.

Termin nadsyłania prac kończy się z d. 1 czerwca 1912 r.

Sąd konkursowy składają pp. dr.: Józef Trzciak, Stanisław Krzyżanowski, Wiktor Czermak, Lucjan Rydel, J. Pawełski T. J.

Redakcja „Przeglądu Powszechnego” strzeże sobie prawo pierwszego druku nagrodzonej rozprawy, za co, oprócz nagrody, zapłaci autorowi zwykle swoje honorarium. Natomiast autor ma obowiązek, po ukazaniu się pracy w „Przeglądzie Powszechnym”, wydać ją swoim kosztem w osobnej broszurze.

Rękopisy, zaopatrzone godłem, wraz z zamkniętą kopertą, temże godłem oznaczoną, w której mieścić się ma karta z nazwiskiem i dokładnym adresem autora, należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Przeglądu Powszechnego”, Kraków, ul. Kopernika 26.

**Wynalazek polaka.** Przesuwanie zwrotnic u szyn kolejowych, wykonywane dotychczas przez zwrotniczych, dało pole lwowianinowi, p. Włodzimierzowi Mafikowskiemu do wynalazku przesuwacza zwrotnic wprost z podzięgu.

Prostota konstrukcji zyskała szybko kupców na patent. Licencję na jeden kraj europejski nabyło za 15,000 dolarów Manchester-Rattway Company w Ameryce.

**Japończyk w szkole polskiej.** Dr. Tokarhi-Sakaguchi, profesor historii cesarskiego uniwersytetu w Tokio, w Japonii, który zwiedza obecnie szkolnictwo krakowskie, bawił w przeszłym tygodniu w Warszawie i zwiedzał w d. 3 i 4 b. m. szkołę prywatną p. Wojciecha Górskiego, przebywając w niej około trzech godzin dziennie.

Prof. Sakaguchi bardzo się zainteresował semestralnym strojem, porobił wiele notat z przeszłego i obecnego stanu szkoły, konterował w sprawie metodyki historii z p. Kozłowskim, prof. warsz. uniwersytetu, wykładającym ten przedmiot na wyższych semestrach szkoły W. Górskiego.

Zwrócił też szczególną uwagę na semestr 16 seminaryjny, stanowiący przejście od szkoły średniej do wyższej.

Zegnając się, zostawił swój adres, w celu utrzymania zawiązanego stosunku. Prócz przełożonego szkoły, oprowadzał i szczegółowo informował gościa inspektor szkoły p. Lorentz.

**Występy polskiej śpiewaczki w Rzymie.** W Operze rzymskiej wystąpiła niedawno z dużym powodzeniem w starej operze Ci marosy „Matrimonio segreto”, warszawianka, p. Stefania Wegmeister (pod pseudonimem Veneda Stefania).

Prasa rzymska wyraża się z wielkim uznaniem o młodej śpiewaczce, podno-

sząc piękny głos, doskonale modulowany, wdzięczną aparację i stylowość kreacji.

P. Stefania Wegmeister kształciła się w śpiewie w Warszawie u p. M. Sobolewskiej, uzupełniła zaś studia w Medjolanie i w Paryżu.

**Dziewięć lwów.** Pod Machakos, w niemieckiej Afryce wschodniej, towarzystwo myśliwskie, polujące w tych stronach na grubego zwierzca, natknęło się na całe stado lwów, złożone z 10 sztuk.

Urządzono więc na nie oblawę, i wnet pod strzałami myśliwych legło 6 lwów i 3 lwice. Niezwykle trofeum myśliwskie przywieziono do Nairobi.

## Z Cesarstwa.

**Na śladach zabójcy prokuratora Skopińskiego.** „Nikolaiewskaja Gazeta” donosi, że naczelnikowi policji śledczej, Ilczewowi, udało się wpaść na ślad zabójcy prokuratora Skopińskiego.

W tych dniach został zaarrestowany głośny napastnik kolejowy, 24-letni Bogusławski. Według informacji tego pisma, Bogusławski miał się jakoby już przyznać do zabójstwa Skopińskiego.

**19 oficerów pod sądem.** Oddano pod sąd 19 oficerów wierzch-nieudynskiego pułku za jednoczesne podanie próśb o zaliczenie ich do rezerwy.

**Aresztowanie eserów.** W Moskwie aresztowano organizację z 11 osób, oskarżonych o należenie do organizacji socjal-rewolucjonistów. Aresztowany pomiędzy innymi jest pomocnik adw. przys. Kulischer, podejrzany o stosunki z Bogrowem.

## Z LITWY I RUSI.

**Rabunek 6 tys. rb. i zabójstwo.** Na dystansie między Wilnem a Mejszagolą na pocztyjona wiozącego pocztę pieniężną napadło kilku bandytów, którzy, zabiwszy go, zrabowali zawartość przesyłki w sumie rb. 6 tys. i zbiegli.

Wdrożono energiczne śledztwo. Bliższych szczegółów na razie brak.

**Wstrętny handel.** W okolicach Lipawy policja weszła na tropy

handlarzy żywego towaru. Zbrodniarze werbowali ładne włościańskie córki Łotyżów i pod pozorem wyrabiania posad bony, sklepowej lub kasjerki zamykali nieszczęśliwe ofiary swej podłości w domach hańby i grzechu. Policja aresztowała tylko dwóch handlarzy, podczas, gdy inni zbiegli.

## Wiadomości krajowe.

**Kary prasowe.** Redakcje „Muchy” i „Szczotka” skazane zostały administracyjnie na karę 200 rubli grzywnien każda.

Redaktor „Gońca”, p. Z. Makowiecki, skazany w drodze administracyjnej na 3 miesiące aresztu, został przeniesiony z aresztu policyjnego przy ratuszu do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej.

**Nieudały rabunek kościół w Zambrowie.** Niewykryci zbrodniarze w nocy z 4 na 5 października usiłovali obrabować kościół w Zambrowie. Wyłamali okna w zakrystji, ale tędy nie mogli się dostać, bo przeszkodziła im gruba żelazna krawa. Następnie próbowali żelaznym łomem odbić drzwi w przedsionku do zakrystji, a gdy i to im się nie udało, wyłamali okienko górne w tychże drzwiach i przedostali się tędy do drzwi w zakrystji i tu próbowali rozbić zamek, drzwi wysadzić łomami, wybijali otwór dłutami, ale w końcu na tem tylko poprzestali, widząc, że nie przebijają grubych drzwi dębowych, albo inoże przez kogoś zostali wypłoszeni.

Na ślady złoczyńców dotychczas nie natrafiono.

**Za szyld polski.** Mieszkańcy Zamościa Majer i Marja Hergson za szyld na księgarni succ. Szyłmana, w jednym tylko języku polskim bez tekstu rosyjskiego zostali skazani administracyjnie na 100 rb. kary lub miesiąc aresztu.

## Literatura i prasa.

### Proletarjacka choroba.

Słysz się wiele definicji szczęścia, odpowiadającego jedynie pojęciom, ideałom... kulturze pewnych grup; czy też warstw społecznych. Zdaniem naszym, może gdzieś zasłyszaniem, lub wyczytaniem, uniwersalnym szczęściem wszystkich istot żyjących jest samo życie!

Któż nie zauważył i nie spostrzegł codziennie z jaką zaciętością... rozpaczą broni tego największego skarbu każda żyjąca istota. Lecz jeżeli świat życia po za człowiekiem, powodowany jedynie instynktem, unika wszystkiego coby mu szkodę przynieść mogło w danej chwili człowiek, posiadający rozum przyrodzony, odpowiadający instynktowi tamtych i zdobyty przez cywilizację, broni się od grożącego niebezpieczeństwa nie tylko na dziś wobec jego grozy, lecz i na przyszłość. Ale cywilizacja, podnosząc intelekt człowieka, obniżyła odporność siły rozumu przyrodzonego — instynktu. Zauważmy atoli czempredzej, iż nadmieniony tu objaw jest właściwością ludów nawpół cywilizowanych, t. j. gdzie sama właściwie siła prawdziwej cywilizacji nie jest w stanie przemódz odruchów tej półcywilizacji, a może na wet jej pozorów zaledwie.

W tych to półcywilizowanych społeczeństwach, przy braku myśli o przyszłości, panują wszystkie kleski nieprzetrawionej cywilizacji. A więc rozpusta i życie nad stan z jednej, a straszna nędza w drugich jego warstwach. A wszystko na tle przedewszystkiem alkoholu, chorób zaraźliwych... braku myśli i pracy dla przyszłości. Lecz w społeczeństwach, gdzie siła sumy jednostek prawdziwie ucywilizowanych zawładnęła myślą o przyszłości — jakież inaczej się dzieje. Ież się tam szczęścia, bo życia przysparza. Najstraszniejszą plagą ludzkości to nie cholera, dżuma itp., lecz cichy, stale zabijający człowieka wróg — gruźnica.

Czem ona była, a czem jest i jak z nią walczyć na zachodzie, a jak grasuje swobodnie u nas, niech się myślący czytelnik dowie z maleńkiej — lecz niezmiernie jasną wykazującej ogrom tego wroga broszurki E. Sokołowskiego p. t. „Proletarjacka choroba” — Gebethner i Wolff 1911 r. Tu inicjatywę, jak zresztą we wszystkich pracach dla przyszłości, winni podjąć ludzie rozumni i bogaci. Pierwsi zrobili już początek — pora wielka by się ocknęli drudzy, pamiętając, że ten straszny, a zaraźliwy wróg, rozpanoszony wśród biedoty, tym którzy z tą biedotą na każdym kroku spotykać się muszą, choćby w licznej służbie, również zagraża. Przy sposobności słowo uznania pełnemu zapału dla prac społecznych autorowi E. Sokołowskiemu.

Dokąd było możebnem zachy ten działacz jeździł z żywym słowem jako prelegent po całej Polsce. Obecnie, chwycił za pióro i puszcza w

6) EDMUND DE AMICIS.

# Nauczycielka robotników.

Powieść

Był to niejaki Muroń, przydomkiem Saltafinestra (t. j. „wyskakujący przez okno”) ponieważ, gdy był jeszcze dzieckiem, uciekając przed ojcem, który chciał go zabić w paroksyzmie złości, — wyskoczył z okna domu i zламаł sobie nogę o bruk. Ojciec jego, robotnik z jednej z fabryk przedmieścia Sant'Antonio, zginał, wpadłszy w stanie nietrzeźwym pod pas transmisyjny, poza tem przez przeciąg swego dziesięcioletniego pożycia małżeńskiego zdołał zamęczyć na śmierć swą żonę, biedną kobietę, zatrudnioną w fabryce skór. Syn ich był kowalem i trudnił się tem rzemiosłem tylko wtedy gdy miał chęć po temu; całe zaś dni wolał przepędzać w Turynie.

Przez cały rok siedział on w kryminale za zadanie rany ostrem narzędziem; wywijaniem się zaś z łap policjantów przez cały miesiąc doprowadził ich do pasji. Nawiazał stosunki z najgorszymi szumowinami w mieście i okolicach Turynu oraz z karciarzami, pijakami, aferzystami, wogóle wszelką zbieraniną; co zaś do matki swej, to traktował ją w najwyższy sposób ordynarnie, zabierając jej ostatni nieraz grosz, grożąc równocześnie skandalem w kościele, albo tem, że powyrzuci na ulicę wszystkie znajdujące się w domu sprze-

ty i obrazy. Pozatem, wszelakie zbrodnie i gwałty, jakie działy się po nocach na przedmieściu, opinia publiczna przypisywała zawsze jemu gdy tylko innych sprawców nie wykryto.

Nauczycielka Varetti zawsze się go bała, zaś strach jej wzrósł zwłaszcza w ostatnim czasie, gdy — niewiadomo czy to wskutek sympatji ku niej, czy też poprostu dla satysfakcji straszenia jej i onieśmiania swemi wejrzzeniami — poczynił on wpijać się w nią, oczami i prześladować pożądlivem, spojrzeniem, gdy przechodziła koło niego. Nieraz naprawdę brakło jej tchu i twarz pokrywała się śmiertelną białością; gdy widziała utkwione w sobie to spejrzenie czarnych oczu, posępnym gorejących ogniem...

Czemu postanowił on zapisać się na zajęcia wieczorne? — zapytywał siebie Varetti. Rozumie się, że nie dla nauk! — odpowiedziała sobie w duchu.

I wtedy najstraszniejsze, najtworźliwsze myśli powstawały jej w głowie: kto wie, może dotknięty mimowoli wyrażonym mu przez nią wstrętem — umyślił on przyjść do szkoły po to, aby się zemścić na niej; albo, być może biorąc mieszanie się jej na jego widok za objaw sympatji ku niemu, zamierza zbliżyć się ku niej; aby ją posiadać... Oba te przypuszczenia niepokoiły ją jednak.

Obawy te, niedawno jeszcze, gdy go nie było w gronie uczniów, nie działały na nią tak silnie — teraz doprowadzały ją do zupełnej rozpaczki. Boże mój! Jakież jeszcze tortury leżą na jej drodze? Jak mu się od tego wszystkiego wybawić? Przejęta temi myślami począła chodzić z kąta w kąt. Na chwilę zatrzy-

mała się przed wiszącym na ścianie portretem ojca w wojskowym mundurze, jakby błagając go o radę i męstwo. Poczem zbliżyła się do lustra zda się pragnąc przekonać, czy wywierają jej twarz należny szacunek, czy też raczej presi się o impertynencję; czy jest w stanie okiełznać impertynencję, a wzbudzić sympatję albo współczucie. Ale lustro nie dawało jej za dawałniącej odpowiedzi... Wysoka i kształtna, pomimo swych dwudziestu czterech lat, wyglądała na ośmnastoletnią dzie wczynę. To podobieństwo nasuwało się skutkiem mlecznego koloru i delikatnych, dziecięcych rysów twarzy oraz cichego, chorobliwego głosu. A więc czy może mieć ona na uczniów jakiś wpływ? Wydawało się jej, że ledwie-ledwie dający się zauważyć zez nadający spojrzeniu jej błękitnych oczu odcieln jakiegos tajemniczego niezdecydowania; które tak czarująco działało na wielu mężczyzn, koniecznie musi wywołać śmiech i drwiny, zarówno jak i delikatny koler oczu, szlachetna postać i maniere stanowiące wielki kontrast z ordynarnymi manierami uczniów szkoły.

Dość długo stała Varetti przed lustrem, z roztargnieniem przesuwając ręką po kasztanowych włosach, spadających na czoło, i usiłując znaleźć wyraz twarzy, któryby najbardziej odpowiadał jutrzejszej lekcji wieczornej.

Ale naraz odeszła od lustra jeszcze bardziej wzburzona; zbliżyła się do okna, utkwiała badawczy wzrok w głębi alei, gdzie we mgle wieczornej jasno świeciła się czerwona latarnia tej strasznej knajpy, która nawiewała na nią taki paniczny strach... Naraz dwa uderzenia w ścianę jej pokoju przerwały jej myśl!

(C. d. n.)

świat broszurki o domosłem miejscowem („Mór dzieci“) lub ogólnospołecznym znaczeniu.

T. Ch.

inaczej, jak na mocy zatwierdzonych przez rząd gubernjalny planów.

Piotrków, d. (21 września) 4 października 1911 r.

Gubernator (podpisano)

Jaczewski.

## Przedstawienia teatralne dla naszych prenumeratorów.

Na piąte przedstawienie dla abonentów naszych (w piątek 13 października), wybraliśmy dwa podniosłe utwory, a mianowicie:

### Grażynę

Adama Mickiewicza w scenizacji prof. G. Baumfelda, oraz

### Hanusię

Gerarda Hauptmana z udziałem całego personelu teatru polskiego i 20 dziećmi. Elektony utworu Hauptmanowski wystawiony jest wspaniale, a nadto ilustruje go muzyka. Postać tytułową odtworza ulubienica publiczności łódzkiej, p. Jadwiga Czechowska.

Bilety, po cenach o połowę niższych, są do nabycia w kantorze „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

Redakcja

„Now, Kurjera Łódzkiego“

## KRONIKA.

### Wystawa ruchoma.

Komitet wystawy porozysłał jej afisze do wszystkich restauracji, cukierni, większych handlow i t. d. Mimoto tylko w niewielu zakładach tego rodzaju można je spotkać.

Co się z nimi dzieje?

Oto — jak mówią — goście zabierają afisze do domów, jako mapy Królestwa Polskiego.

Z tego powodu komitet wystawy za naszym pośrednictwem uprasza o wywieszenie afiszów wystawy na miejscach widocznych, oraz o niedopuszczanie do ich zabierania lub zasłaniania innymi afiszami.

Tak samo na ulicach afisze wystawy zalepią afiszami cyrkowymi i innymi.

Otwarcie wystawy odbędzie się stanowczo w sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 7 wieczorem.

Dalsze deklaracje przemysłowców i rzemieślników łódzkich napływają codziennie.

Tow. akcyjne I. K. Poznański nabyło 7,000 biletów wejścia na wystawę dla swoich robotników.

Deklaracje przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela członek komitetu, p. B. Filipowicz w redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego“ (Zachodnia 37).

**(x) Postanowienie obowiązujące.** Gubernator piotrkowski wydał postanowienie obowiązujące w sprawie wznoszenia budowli na przedmieściach Łodzi.

Treść tego postanowienia brzmi następująco:

W latach ostatnich przedmieścia Łodzi: 1) Bałuty z Zubardziem, 2) Julianów, 3) Radogoszcz, 4) Rokicie Stare i Nowe, 5) Zarzew, 8) Dąbrówka, 9) Karolew, 10) wieś Stoiki, osady: 11) Aleksandrów, 12) Konstantynów, 13) grunty m. Zgierza, mające uległ włączeniu do terytorjum miejskiego, zabudowują się znacznie liczbą parterowych, jedno, a nawet dwupiętrowych domów murowanych bez wszelkiego nadzoru technicznego.

Wskutek tego, aby zapobiedz niebezpiecznym wypadkom i ograniczyć niebezpieczeństwo pod względem pożaru i zdrowotności, jak również, aby dać możność prawidłowego rozkładu ulic, w myśl art. 421 Ogól. Przep. gub. (t. 2 zbioru praw wydanie 1893 r.) postanawiam: nieczekać na sporządzenie i zatwierdzenie planów regulacyjnych wymienionych wyżej gruntów podmiejskich osad i planu m. Zgierza, na prowadzenie wszelkich zamierzonych budowli w tych dzielnicach miejskich, zezwalać nie-

inaczej, jak na mocy zatwierdzonych przez rząd gubernjalny planów.

Piotrków, d. (21 września) 4 października 1911 r.

Gubernator (podpisano)

Jaczewski.

**(r) Gubernia łódzka.** Gubernator kaliski zażądał od prezydenta m. Łodzi szczegółowych danych o koszcie przewiezienia urządzenia kancelarii i innych instytucji gubernjalnych z Kalisza do Łodzi.

Dane te, oraz dane zażądane przez gubernatora piotrkowskiego, potrzebne są do opracowania kosztorysu przeniesienia gubernji z Kalisza do Łodzi.

**(n) Belgijczycy w Łodzi.** Przybędzie tu wkrótce specjalna wycieczka belgijska, która zwiedzi miejscowe przedsiębiorstwa przemysłowe w celu wyjaśnienia o ile korzystnie być mogła dla przemysłowców, kupców i kapitalistów belgijskich stosunki z Łodzią.

W wycieczce weźmie udział 25 specjalistów, w tej liczbie 7 inżynierów, 6 statystyków itd. Belgijczycy odwiedzą następnie jeszcze Warszawę i inne przemysłowe miasta polskie.

**(r) Podatek państwowy.** IV urząd łódzki do wymiaru podatku państwowego rozesłał już zawiadomienia o wymiarze podatku na rok 1912—1916 od nieruchomości łódzkich.

Reklamacje co do nieprawidłowego określenia dochodu, jako też nalożonego opodatkowania przyjmowane będą tylko do 28 b. m. w urzędzie podatkowym Cegielniana 30.

**(r) Przedstawienia dla naszych abonentów.** Piąte z rzędu przedstawienie dla czytelników naszych, naznaczone na nadchodzący piątek, obudziło żywe zainteresowanie i duży pokup na bilety.

Ponieważ w dniu tym odegrane będą w całości dwa utwory t. j. „Grażyna“ Mickiewicza i „Hanusia“ Hauptmana, przedstawienie rozpoczęte będzie punktualnie o godz. 8 wieczór.

Bilety sprzedaje administracja naszego pisma, Zachodnia 37.

**(b) „Głodowe“ kolejarzy.** Z przyjemnością przychodzi nam zaznaczyć fakt, że sprawa wyznaczenia „głodowego“, o czem niedawno pisaliśmy, posuwa się naprzód.

Prezes rady zarządzającej drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, M. Ordega, polecił przedstawić jak najrychlej imienne wykazy pracowników, mających korzystać z dodatku czasowego do płacy w stosunku do liczby głów w rodzinie ze służbą.

Zamierzone jest wydanie dodatku, począwszy od października r. b.

Pracownicy, korzystać mający z dodatku, podzieleni będą na kategorie: etatowych, akordowych i wolnonajemnych, oraz zamieszkałych w Łodzi i poza obrębem miasta.

W myśl powyższego rozporządzenia rady zarządzającej polecono naczelnikom i zwierzchnikom poszczególnych wydziałów śpiesznie sporządzenie imiennych wykazów pracowników, mających korzystać z dodatku.

**(r) Budżet miejski.** Magistrat łódzki przystąpił w tych dniach do opracowania budżetu na rok 1912.

Zazwyczaj magistrat podejmuje tę pracę już w sierpniu każdego roku, a w listopadzie przesyła budżet do zatwierdzenia władz wyższych.

W tym roku jednak, wobec spodziewanego zaprowadzenia samorządu miejskiego, zajęto się opracowaniem budżetu teraz dopiero, wobec czego ukończony będzie dopiero w grudniu.

Zaprowadzenie samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem spodziewane jest niewątpliwie przez wyższe władze rządowe, dowodzi tego fakt, że wymagane przez magistrat kredyty na urządzenie miejskie nie zyskują zatwierdzenia ministerjum, które motywuje zazwyczaj odmowę swą tem, że odnośną sprawą zajmie się samorząd.

**(r) Zgromadzenie.** W środę d. 11 b. m. o godz. 9 wieczorem w lokalu szkoły handlowej (ul. Długa nr. 45), odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków łódzkiego Towarzystwa szerczenia władzy handlowej. Porządek dzienny: Upoważnienie Zarządu do zawarcia umowy o kupno placu pod budowę gmachu dla szkoły handlowej, utrzymywanej przez Towarzystwo. W razie nie przybycia wymaganej liczby

członków, następnie zebranie w II terminie, prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób, odbędzie się w tymże lokalu i o tejże godzinie w środę d. 25 b. m.

**(r) Z tow. pożyczko-oszczęd.** W lokalu II łódzkiego Tow. pożyczko-oszczędnościowego odbędzie się dziś wieczorem zgromadzenie przedstawicieli wszystkich miejscowych Tow. pożyczko-oszczędnościowych, w celu omówienia sprawy urzeczywistnienia uchwalonego na zebraniach zeszłorocznych projektu utworzenia biura informacyjnego.

**(z) Z magistratu.** W dniu 31 b. m. w kancelarii magistratu tutejszego, odbędzie się przetarg na oddanie robót przy zabrukowaniu kostkami drewnianymi ul. Karolewskiej.

Przetarg rozpocznie się od sumy 52011 rubli 57 kop. in minus.

Do licytacji będą dopuszczone tylko firmy solidne, będąc w możności udowodnić, iż dokonywały podobnych robót na sumę nie mniejszą niż 50,000 rub.

**(r) Z cyrku.** Cyrk A. Devigné, dający przedstawienia na Targowym Rynku, cieszy się w zupełności zasłużonem powodzeniem.

Program każdego wieczoru jest urozmaicony i starannie opracowany. Rozumie się, że atrakcją przedstawień są gościnne występy pogromcy Soliti z tresowanymi lwami i tygrysami, oraz występ japońskiego nadwornego cyrku „Mikado“ w Tokio pod dyktando pana Alfreda Kadmina i Jamaga San-Kamekitchi. Rzeczywiście — popisy gimnastyczne kosokochi japończyków są zdumiewające, to też wzbudzają niebываły podziw na widowni. Na wyróżnienie zasługują znakomita i oryginalna treshura koni przez dyrektora A. Devigné.

**(r) Zamiast ukradzionych kwitów.** Przed tygodniem w domu nr. 37 przy ulicy Targowej popełniono kradzież, podczas której zaginęło kilka kwitów za opłaconą prenumeratę naszego „Kurjera“.

Otóż w miejsce zaginionych roznościel nasz wydał inne kwity, które są ważne — a mianowicie: p. Pawlakowi (ulica Miedziana nr. 3, zamiast kwitu nr. 5 — nr. 116, p. Gerbichowi (Złota nr. 3) zamiast nr. 64 — nr. 120, p. Sowińskiemu (Złota 10) zamiast nr. 68 — nr. 119, p. Miderskiemu (Dobra nr. 2) zamiast nr. 7 — nr. 118 i p. Kłodawskiemu (Nowa 42), zamiast nr. 28 — nr. 117.

**(r) Za nieostrożną jazdę po mieście** sędzia pokoju 3 rewiru skazał na 5 rb. kary lub 2 dni aresztu, następujące osoby: Bernarda Ziółkiewicza, Szaję Dawidsohna, Feliksa Kaczorowskiego i Adama Bobrowskiego.

**(r) Kary administracyjne.** Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego skazano administracyjnie: Leona Hoffmana, za przechowywanie pistoletu bez odnośnego zezwolenia na 3 miesiące aresztu i M. Gąsiorowskiego za przekroczenie przepisów meldunkowych — na 10 rb. kary.

Z rozporządzenia gubern. piotrkowskiego skazano administracyjnie na 1 mjes. aresztu Władysława Raczewskiego, oskarżonego o to, że w mieszkaniu przy ul. Miedzianej nr. 3, zwołał zebranie nielegalne.

### WYPADKI W ŁÓDZI.

**(r) Rewizja i aresztowanie.** W nocy, na niedzielę, dokonano w różnych dzielnicach naszego miasta rewizji domowych, przyczem aresztowano około 60 osób.

Rewizje te są zapewne w związku z napadem na pociąg kolei obwodowej w Widzewie.

**(r) Wykrycie nory złodziejskiej.** Rewizji Mariynaitys wykrył w mieszkaniu braci: Bolesława i Aleksandra Skonecznego, przy ul. Fabrycznej nr. 6, gniazdo złodziejskie, gdzie skoniskował pochodzące z kradzieży towary manufakturowe.

Prócz braci Skonecznych aresztowano tam Władysława Lewickiego, Stefana Raczynskiego, Bolesława Stanckiego, oraz Michała Stanckiego.

**(r) Kradzieże.** Onegdajszej nocy ze sklepu spożywczego Mordki Jakubowicza, przy ul. Ogrodowej nr. 3, niewykryci złoczyńcy za pomocą podebranego klucza, skradli herbaty, papierosów itp. za rb 200.

— Onegdaj, o godz. 6-ej wieczorem, 53-letni Tomasz Kolasieński, żelazną łopatą, należącą do Towarzystwa elektrycznego tramwajów. Kolasieńskiego oddano w ręce policji.

**(p) Przejechania.** Przy Pieprzowej nr. 6, ośmioletni syn rzeźnika Szczepan Wróbel, przejechany przez wóz, odniósł okaleczenie nóg.

— Przy ul. Marysińskiej nr. 6, dorożka przejechała Gittę Kottu n, córki handlarza, lat 6. Nieszczęśliwe dzieło uległo również okaleczeniu nóg.

**(p) Z dna nędzy.** Na Rynku nr. 1 — Juliusz Leba, 62, pozostający bez zajęcia i mieszkający w domu przy Rynku, uległ zupełnemu wyczerpaniu sił. Zwany lekarz Pogotowia odwiózł go do szpitala Aleksandra.

**(p) Atak sercowy.** W placu Bałuckim róg Zawadzkiej Wandy Socha, grawer lat 38, dostał ataku serca. Wezwany lekarz Pogotowia odwiózł S. w stanie ciężkim do mieszkania na ulicy Marysińskiej.

**(p) Napad.** Powracającego do domu robotnika kolei elektrycznych chęła Wodnickiego lat 40, zaczął kłócić z nieznajomym awanturkiem na Głównym Rynku i pobit tak dotkliwie kijem, że zadał mu ranę w głowę.

**(p) Przy pracy.** Dziś przy ul. Senatorskiej nr. 12, robotnik fabryczna Władysława Łukaszczyk odniósł w maszynie okaleczenie prawej ręki.

**(x) Pożar.** Wczoraj o godz. 7 wieczorem, przy ul. Piotrkowskiej nr. 17, na poddaszu 2-piętrowej oficyny, zapaliła się skrzynia, napełniona papierosami.

Ogień szybko objął część poddasza i wydostał się na dach. Na szczęście przybyły w porę 1 oddział straży ogniowej ochotniczej; pożar stłumił. Straż meznacnie.

### ZAMIEJSCOWA.

**(n) Pożyczki rolne.** Piotrkowski komitet gubernjalny wydawał pożyczek na ulepszenia rolne otrzymując od głównego zarządu rolnictwa projekty wydania pożyczek melioracyjnych, zgodnie z którym pożyczki wydawane być mają wyłącznie na ulepszenia gruntów, jak np.: osuszenie, zraszanie, umacnianie brzegów itd.

Prawo zaciągania pożyczek przysługuje Tow. rolniczym, oraz prywatnym właścicielom rolnym, posiadającym nie więcej jak 90 morgów ziemi.

Udzielanie pożyczek na sumę do 500 rb. decydują ostatecznie komitety miejscowe, a pożyczki powyżej 500 rb. odsyłane są do zatwierdzenia głównego zarządu rolnictwa.

Wysokość pożyczki nie może przewyższać wartości majątku na jaki pożyczka ta ma być wydana.

**(x) Trupa Zelwerowicza** wczoraj, na gościnnym występie w Zgierz, odegrała „Ciemną Plamę“, komedję w 3-ciu aktach Kadelberga i Prosbiera. Widownia małej sali Tow. śpiewaczego „Lutnia“, w której odbywają się wspomniane występy, zapełniona była publicznością... w połowie.

Dlaczego tylko w połowie? Czyżby to wielkie zainteresowanie występami trupy Zelwerowicza, jakie tam obserwowano w ubiegłym tygodniu miało już osłabnąć?

**(x) Wykolejenie pociągu.** Dziś, o godz. 7 m: 40 rano, na linii kolejki zgierskiej, przy zjeździe z rozjazdu w Julianowie, wykoleił się nowy wagon motorowy, uruchomiony po raz pierwszy. Wskutek tego, dziesiątki pasażerów, przeważnie działwy szkolnej, pośpieszyli w dalszą drogę pieszo.

Przerwa w komunikacji trwała z godzinę.

**(z) Kary administracyjne.** Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, właściciel domu w osadzie Chachuła, gminie Bruss, Juliusz Weif i lokator, Henryk Below, za nie przestrzeganie przepisów meldunkowych skazani zostali pierwszy na zapłacenie 50 rub., a drugi na 1 miesiąc aresztu policyjnego.

**(z) Nosaczka ukazała się** wśród koni, należących do Tomasza Michalaka, w Radogoszczu.

Jedną sztukę z rozporządzenia władz weterynaryjno-policyjnych zabito, resztę poddało pod obserwację.

**(z) Kradzież konia.** W os. Biała, ze stajni Mendla Rozenperla, nie-

wiadomi złodzieje uprowadził konia, wartości 120 rub.

— (x) **Zawieszenie jarmarków.** Z powodu ukazania się epizody wśród bydła w osadzie Lutomijsku, w powiecie Łódzkim, jarmarki na bydło rogate zostały w tej osadzie z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego zawieszane.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Łódzki Zelwerowicza.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje.

W najbliższy czwartek teatr nasz wystawia najnowszą sztukę koryfeusza literatury rosyjskiej — trzy aktowy dramat Maksyma Gorkiego p.t. „Wasia Zeleznowa”, niezwykle silny, pełen głębokiej psychologii i do głębi wstrząsających scen, dramat ten cieszy się wyjątkowym powodzeniem na wszystkich scenach w Rosji, a niebawem wejdzie na repertuar berlińskiego teatru Reinhardt.

Lapidarną postać tytułową o niezwykle silnych rysach charakteru i nieugiętej żelaznej woli, wykona p. Arkawinówna.

Pozostałą obsadę pod reżyserją dyr. Zelwerowicza tworzą: panie Broniczowa, Czechowska, Judynówna, Tatar-kiewiczówna i Trembińska, oraz panowie: Trzywdar, Grodecki, Schrott i Zelwerowicz.

„Wasia” powtórzoną będzie w sobotę d. 14 b. m.

### Teatr Popularny.

Dyrekcja teatru przysłała nam następujący komunikat:

Dziś, we wtorek, ukaże się po raz trzeci znakomita komedia-satyrą w 4-aktach G. Hauptmana „Bobrowe futro”, z p. Dąbrowską, Różańską, Rydzewskim i Kułakowskim w rolach głównych, którzy tworzą doskonały kwartet.

W środę, po raz piąty „Krwawe gody” w 5 aktach A. Lindnera.

W czwartek, oprócz komedii M. Baczuckiego „Grube ryby”, odegranym będzie po raz pierwszy utwór dramatyczny jednego ze znanych Łódzkich kół towarzyskich, p. M. H. pt. „Ciocia Baruch”, osnuty na tle wychodźców żydowskich za granicę, pełen siły dramatycznej i scen technicznych humorem, a nie pozbawionych artystycznego piękna.

W sobotę po południu, dla młodzieży „Krakowskie zuchy”.

## Z teatru.

### Teatr Popularny.

„Bobrowe futro” — komedia-satyrą w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

Bardzo słusznie dramaturg niemiecki określił, wystawioną ostatnio w teatrze Popularnym premierę, — „komedią satyrą”.

Hauptman należy do kategorii dramatopisarzy, którzy zazwyczaj w utworach swoich poruszają przeróżne zagadnienia społeczne o podłożu socjalnym.

Jakkolwiek i w „Bobrowem futrze” istnieje tego rodzaju nic przewodziła, wszakże sztuka ta jest faktycznie tylko satyrą, wymierzoną przeciwko urzędnikom policyjnym „państwa bojaźni bożej”.

Autor przesuwając przed oczyma wiłza szereg karykaturalnych sylwetek, malowanych wszakże z rozmachem wytrawnego artysty.

Sama treść sztuki nie przedstawia nic zbyt interesującego. Wyrafinowana do gruntu zdemoralizowana praczka Wolffowa — typ podmiejskiej przekupki — popycha do szeregu kradzieży męża swego, podniecając go wódką, nie waha się przed niczem, w najkrytyczniejszych momentach zachowując wyuzdaną bezczelność. Okradany przez rodzinę Wolffów Krüger, kapitalista, próżno szuka sprawiedliwości i wykrycia złodziei w biurze policyjnym, którego szef, wcale

nieduwzmacznicie daje do zrozumienia, że „o ile się da — o tyle się zrobi”...

Poza tem szereg postaci drugorzędnych, doskonale scharakteryzowanych, między którymi nie brak i typu wysoce szlachetnego, jakim jest doktor Fleischer.

Wykonanie ogólnie było bardzo poprawne i harmonijne. Na szczególne i zasłużone wyróżnienie zasługuje p. Dąbrowska w roli Wolffowej, oraz p. Rydzewski w roli przełożonego biura policyjnego.

Reszta zespołu ze zrozumieniem traktowała powierzone sobie role.

Publiczność szczerze i rześście oklaskiwała wykonawców.

Yang

## Kronika sądowa.

(k) II wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego, na kadencji m. Łodzi rozważać będzie następujące sprawy:

10 b. m. 1) Antoniego Szczepaniaka i innych o zadanie ciężkich ran, 2) Hippolita Czerwińskiego o kradzież, 3) Wacława Serby i innych o zadanie ciężkich ran, 4) Szlamy Bornsztedta o kradzież, 5) Leona Elsnera i innych o wymuszanie pieniędzy, 6) Abrama Goldkranca i innych o kradzież.

11 b. m. 1) Józefa Jabłońskiego i innych o kradzież, 2) Stanisława Morawskiego o nieprzestrzeżenie przepisów o jeździe na kolejach skutkiem czego pociąg nr. 4 i 5 zetknęły się na stacji Łódź-Kalisz, 3) Chaima Aleksandrowicza o kradzież, 4) Tomasza Baronka o przyczynienie się do śmierci, 5) Franciszka Szprucha o opór władzy, 6) Stefana Gelberta z art. 294 kad. kar.

12 b. m. 1) Romana Zurka i innych o kradzież, 2) Józefa Sikorskiego i innych o toż samo, 3) Michała Topolskiego o zadanie ciężkich ran, 4) Moryca Hillera z art. 1039 kod. kar., 5) Michała Gwałtaka o przyczynienie się do śmierci.

13 b. m. 1) Wasylego Lebedewa z art. 121 kod. kar., 2) Aleksandra Krzywobłockiego z art. 339 i 1064 kod. kar., 3) Franciszka Stamirowskiego i innych z art. 285 kod. kar., 4) Grzegorza Nadesdina z art. 136 kod. kar., 5) Jana Lory o pobicie swej matki i 6) Wacława Włodarczyka o kradzież.

### O kradzieże.

Sędzia pokoju 9 rewiru rozważał następujące sprawy o kradzieżach:

1) W pierwszej odpowiadał 17 letni Zygmunt Stempień mieszkaniec Łodzi oskarżony o to, iż w dniu 24 czerwca roku bieżącego o godzinie 2 po południu skradł z sieni domu nr. 52, przy ulicy Andrzeja kożuszek należący do Fryderyka Krigera.

Sędzia skazał Stempnia na 3 miesiące więzienia.

2) W drugiej sprawie odpowiadał 20 letni Jan Rypkowski, mieszkaniec gminy Zaborów, powiatu łowickiego oskarżony o kradzież u sublokatora Mikołaja Kalisera, Benedykta 45, różnego obuwia.

Rypkowski skazany został na 3 miesiące więzienia.

3) W trzeciej i ostatniej sprawie skazał 49 letniego mieszkańca Łodzi Alberta Bitnera na 3 miesiące więzienia za kradzież sukni.

### Kary sądowe.

Sędzia pokoju 9 rewiru skazał Bartłomieja Cabaja za nazwanie Bolesława Pużyckiego „bandytą i złodziejem” na 14 dni bezwzględnej aresztu.

Tenże sędzia skazał Michała Frejbacha za zeżalenie Michałiny Piaseckiej, właścicielki zakładu fryzjerskiego przy ulicy Luizy nr. 33 na 10 rub. grzywny, w razie zaś niemożności zapłacenia na 3 dni aresztu.

### Ku przestrodze zainteresowanych.

(k) W roku 1907 w sądzie pokoju 9 rewiru M. Berkman wytoczył powództwo z wekslu, ciągniętego przeciw braciom Popławskim o 60 rb.

Sędzia oddalił akcję na zasadzie tego, że podpis braci Popławskich nie był prześlomaczony na język urzędowy.

Sprawa powyższa w drodze apelacji przeszła do zjazdu.

Berkman przedstawił weksel i tekst, jak również i podpis, który były prześlomaczony na język rosyjski.

W zjeździe bracia Popławscy oznajmili, iż weksel, o którym mowa, pozbawiony jest wszelkiej wartości prawnej, gdyż wbrew przepisom art. 110 kodeksu handl., pozbawiony był ścisłej daty płatności, a mianowicie rok płatności oznaczony był cyfrą „19”.

Wobec tego zjazd zatwierdził wyrok pierwszej instancji i akcję oddalił.

Berkman podał kasację do senatu, który, będąc takiego zdania jak i zjazd, pierwotny wyrok również zatwierdził.

## Dział handlowy.

### — (a) Zawieszenie wypłat.

W Samarze zawiesił wypłaty dom handlowy „Bracia Pineper”, posiadający magazyny i zakłady przemysłowe. Pasywa wynoszą przeszło 1,000,000 rb. Zaangażowane są i łódzkie firmy.

— W Odesie również zawiesił wypłaty dom eksportowy J. S. Szpare na sumę 100,000 rb. I tutaj zaangażowane zostały łódzkie firmy; przeważnie zaś zagraniczne.

— W Saratowie zawiesiły wypłaty dwie firmy: E. P. Kuzniecowa oraz M. N. i I. W. Tryszyn, pierwsza na 30,000 rb., a druga na 20,000 rubli. Zaangażowani przeważnie łódzcy fabrykanci.

— W Akmolinsku z powodu śmierci kupca Iwana Siłina, zlikwidowano jego skład towarów. Niezadługo przed jego śmiercią dał się uczuć silny zastój, wskutek nieurodzaju, i interes począł się chwiać. Po zlikwidowaniu okazało się, że dług wynosi 300,000 rb., kiedy zapas towaru wynosi raptem kilkanaście tysięcy rubli. I tutaj także ponoszą straty łódzcy fabrykanci.

— (k) Według otrzymanych wiadomości, w Tulsynie zbankrutowała firma Sz. Sznajder.

Pasywa wynoszą 70,000 rb. Zaangażowane są łódzkie firmy.

— (k) **Echa upadłości Antoniego Centa.** W d. 23 września 1910 r. piotrkowski sąd okręgowy ogłosił upadłość piekarza, właściciela domu przy ul. Wilanowskiej nr. 6 w Widzewie Antoniego Centa pod przymusem osobistym. Cent, przewidując ogłoszenie upadłości, sprzedał dom i uciekł do Ameryki.

Wierzyciele C. nie zgłosili się pomimo niejednokrotnych wezwań tymczasowego syndyka tej upadłości wskutek czego piotrkowski sąd okręgowy wyrokiem z d. 30 stycznia st. st. 1911 roku umorzył postępowanie upadłości i przekazał sprawę prokuratorowi tegoż sądu dla pociągnięcia C. do odpowiedzialności karnej pod zarzutem podstępnego bankructwa.

Obecnie sprawą tą zajmują się władze śledcze.

Upadłością zainteresowani są przeważnie hurtowi handlarze mąki.

## Wojna.

### Prośba o interwencję.

Berlin, 9-go października. Ambasador turecki przy dworze berlińskim doręczył sekretarzowi urzędu spraw zagranicznych, Kiderlenowi-Waechterowi, notę okólnikową rządu tureckiego, oświadczającą, że wobec zajęcia przez Włochy Trypolisu nadszedł czas wszczęcia rokowań pokojowych, oraz zapytującą, na jakich podstawach byłaby możliwa interwencja mocarstw. W sprawie tej wszczęto już wymianę zdań pomiędzy gabinetami europejskimi.

### Pośrednictwo pokojowe chybione.

Wiedeń, 9-go października. Na prośbę Turcji rządu wielkich mocarstw zapytały rząd włoski, czy pośrednictwo w sprawie pokoju na podstawie ultimatum włoskiego byłoby pożądane. Włochy jednak upierają się przy zupełnej

aneksji Trypolisu i pozostawia pośrednictwo bez skutku.

### Austria i bombardowanie Medui.

Wiedeń, 9-go października. Napad floty włoskiej na San-Giovanini di Medua wywołał tu wielkie wzburzenie. „Reichspost” pisze, iż zapewnienie Włoch nie posiadają żadnej wartości. Włochy oddziaływały tylko na zwłokę aż do przeprowadzenia całkowitej swej mobilizacji. Włochy też podburzyły Bułgarię do mobilizacji.

### Mobilizacja Bułgarii.

Wiedeń, 9-go października. Dowiadujemy się, że minister spraw zagranicznych, hr. Aerenthal, ostrzegł energicznie Bułgarię przed mobilizacją.

Sofja, 9-go października. Bułgaria skoncentrowała już prawie cały korpus na granicy tureckiej.

### Włosi w Trypolisie.

Paryż, 9 października. — Kilka dzienników paryskich podaje wiadomość, że w Trypolisie wyładowało już kilka oddziałów piechoty włoskiej i że bombardowanie Trypolisu trwa jeszcze (?)

Berlin, 9 października. — Donoszą tu z Rzymu, że włoski gubernator Trypolisu, kontr-admirał Borsadolmo, żąda jak najszybszego przysłania wojska w obawie napadu na miasto żołnierzy tureckich i arabów uzbrojonych, którzy rozłożyli się obozem w okolicach miasta w liczbie — jak twierdzą zbiegowie — 40,000 ludzi.

Rzym, 9 października. — Według „Tribuny”, w okolicach Trypolisu znajduje się 10,000 żołnierzy tureckich i tyleż arabów uzbrojonych.

Rzym, 9 października. — Władze włoskie w Trypolisie ogłosiły, że każdy arab, odnoszący karabin, otrzyma 10 franków. Dotychczas tylko 200 arabów odpowiedziało na wezwanie.

### O wydalenie włochów.

Konstantynopol, 9 października. — Umiarkowany gabinet turecki postanowił raczej podać się do dymisji, ale rozpocząć nie przeprowadzone jeszcze dotychczas wydalanie włochów z Turcji.

### Nowy minister spraw zagranicznych.

Rzym, 9 października. — Nowomianowany turecki minister spraw zagranicznych, Assini-bej uchodzi za skrajnego fanatyka-narodowca.

### Wyjazd króla.

Rzym, 9 października. — Król Wiktor Emanuel wyjechał do Neapolu, aby być obecnym przy odpłynięciu parowców z wojskiem do Trypolisu.

### Opieka nad włochami.

Wiedeń, 9 października. — Rząd austriacki podjął się, na życzenie rządu włoskiego, opieki nad poddanymi włoskimi w tych miejscowościach Turcji, w których niema konsulatów niemieckich.

### Flota włoska.

Rzym, 9 października. — Brak tu wszelkich wiadomości o eskadrze włoskiej, działającej we wschodniej części morza Śródziemnego. Niektóre dzienniki napadają już z tego powodu na rząd, zarzucając widoczny beład w działaniu floty włoskiej przeciwko Turcji.

### Nie było bitwy morskiej.

Rzym, 9 października. — Pogłoski o bitwie morskiej włosko-tureckiej są nieprawdziwe.

### Zajęcie portu Dobruk.

Rzym, 9 października. Pierwsza eskadra włoska przybyła do portu Dobruk, gdzie nie zastała okrętów tureckich. Wobec odmowy załogi poddania się jeden z pancerników dał ognia. Pierwszy wystrzał zrzucił flagę i zrobił znaczny wyłom w forcie.

Oddział marynarzy, wysiadłszy, po potyczce z nieliczną załogą turecką, zajęli fort i podniósł na nim flagę włoską. Kilku żołnierzy tureckich wzięto do niewoli.

### Odmowa.

Malta, 9 października. Przybyłemu przeciwobrotowcowi włoskiemu odmówiono dostarczenia prowiantu.

### O sąd rozjemczy.

Londyn, 9 października. Na zgromadzeniu zwolenników sądu rozjemczego

postanowiono przez delegatów na-  
wzrost Włochy i Turcję do zwrócenia  
do sądu rozjemczego. Wybrany ja-  
ko delegat do Konstantynopola znany  
publicysta Stade.

#### Turoja i Bułgaria.

Sofja, 9 października. Prasa oma-  
wia w sposób ożywiony mobilizację Tur-  
cji na granicy bułgarskiej, dowodząc, że  
Bułgaria powinna zażądać zaniechania  
mobilizacji, albo też odpowiedzieć swo-  
ją mobilizacją.

#### Zdziwienie Niemiec.

Petersburg, 9 października.—Jak do-  
nosi „Agencja Wolffa”, w berlińskich  
kołach politycznych wielce są zdziwieni,  
że w Petersburgu mniemane zamiary  
Turcji poszukiwania kompensat w Persji  
przypisywane są wpływom niemieckim.  
Zamiary podobne Turcji tutaj wogóle  
nie są znane, a pogłoski o roli Niemiec  
w danej sprawie pozbawione są wszel-  
kiej podstawy.

## TELEGRAMY.

#### Przyszli wiceministrowie.

Petersburg. Krążą pogłoski, że  
prowadzący rewizję „ochrony” w Kijo-  
wie, senator Trusiewicz, mianowany ma  
być wiceministrem spraw wewnętrznych  
na miejsce Kurlowa, drugim wicemini-  
strem zaś Chwostow na miejsce Kryża-  
nowskiego.

Nadto nieco później mają być na  
nowo obsadzone wszystkie wyższe sta-  
nowiska w ministerjum spraw wewnętrz-  
nych.

#### W sprawie drożyzny.

Kraków. Wczoraj odbyły się tu 3  
wiece w sprawie drożyzny: jeden kato-  
licki a 2 socjalistyczne.

#### Rewolucja w Portugalji.

Lizbona. Donoszą, że monarchiści  
opuścili Vinnage. Podczas wkroczenia  
republikanów kilku monarchistów zabi-  
to, a kilku wzięto do niewoli. Z repu-  
blikanów zraniono 2.

Lizbona. Według doniesień z Vie-  
rine, znajdujące się w Galicji oddziały  
monarchistów hiszpańskich są już zde-  
moralizowane.

Berlin. Jak oświadcza poselstwo  
portugalskie tutejsze, wszystkie usiłowa-  
nia monarchistów w Portugalji rozbiły  
się, 500 rojalistów uwieziono i oddano  
pod sąd. Rząd portugalski najsurowiej  
zakazał wszelkich starć zbrojnych na  
granicy hiszpańskiej.

Gibraltar. Kilka krążowników an-  
gielskich przygotowało się do odplynię-  
cia do Lizbony.

#### Rokowania marokańskie.

Paryż. Wczorajsze dzienniki wczor-  
ne donoszą, że w ciągu ostatniej doby

rokowania marokańskie postąpiły znacz-  
nie naprzód. Rada ministrów rozważać  
będzie jutro sprawę ustąpienia Niemcom  
części Konga francuskiego.

Paryż. Onegdajsza konferencja am-  
basadora Cambona z Kinderlenem-Waech-  
terem posunęła znacznie naprzód roko-  
wania w sprawie samego Maroka. Na-  
leży się spodziewać, że i dalsze roko-  
wania będą miały przebieg pomyślny.

#### Hiszpanie w Melilli.

Melilla, 9 października.—Komuniku-  
ją urzędowo, że operacje przygoto-  
wawcze były wykonane znakomicie. Po  
walce 10 godzinnej „harka” marokań-  
ska poniosła wielkie straty w ludziach,  
broni i zapasach wojennych. Dywizja,  
Oroseo, po uporczywej walce przebił się  
na wzgórze w pobliżu Terkemnu, zgła-  
dziwszy wszystko na swej drodze. Stra-  
ty dywizjonu wynoszą 100 ludzi. Ko-  
lumną Tomadeti zastąpiła kolumnę Ri-  
veiry na wybrzeżu Kertu, będąc osłoną  
dla dywizjonu Oroseo. Marynarze z  
pancernika „Don Carlos” popierają o-  
peracje. Walką kierował minister wojny.

#### Pogrom.

Osiz (w obwodzie Fergańskim). Dnia  
8 b. m. rozniosła się po mieście pogło-  
ska o porwaniu, przez żydów, chłopca  
sarcckiego. Zgromadził się olbrzymi tłum  
tuziemców; przybyli natychmiast komi-  
sarz i policja nie mogli odrazu rozpro-  
sząć go, tłum więc rozpoczął rozruchy  
i obrzucanie kamieniami żydów i ich do-  
mów. Zabito żyda, mieszkańca Samar-  
kandu, Lilachowa, oraz zraniono wielu  
żydów i niektórych broniących ich tu-  
ziemców.

Spokój przywrócił oddział wojska,  
nie używając broni.

#### Powiększenie floty japońskiej.

Tokjo. Ministerjum marynarki za-  
mierza poczynić starania w parlamencie  
o wyznaczenie kredytu na powiększenie  
floty japońskiej o 40 milionów na lat 7.  
Sprawa omawiana jest w prasie z oży-  
wieniem.

Petersburg. Minister spraw we-  
wnętrznych, senator Makarow, uległ  
przeziębieniu.

Lizbona. Krążą pogłoski, że przy-  
wódca monarchistów, Conceiro, zbiegł  
do Ameryki.

## Loteria.

W pierwszym dniu ciągnięcia loterii  
klasycznej padły następujące wygrane:

10,000 rb. na nr. 16020  
5,000 rb. na nr. 9437  
3,000 rb. na nr. 19155  
200 rb. na nr. nr. 5331, 6636,  
13809, 15006, 19200, 19843, 20,099,  
21873, 23396.

Niniejszym zawiadamiam, że automatyczne oprawy wraz z o-  
kładkami reklamowymi zostały **bezpłatnie** rozdane w cukierniach,  
restauracjach, hotelach, salonach fryzjerskich etc., proszę jednocześnie  
pp. właścicieli zakładów wyżej wymienionych, gdzie dotychczas tako-  
wych nie otrzymali, o zawiadomienie, poczem niezwłocznie automa-  
tyczne oprawy wraz z okładkami reklamowymi będą dostarczone.

BIURO OKŁADEK REKLAMOWYCH

**Józef Lejzerowicz**

Oddział Łódzki—Zielona 59.

2941—1

Niniejszem mamy honor zakomunikować, że z dniem 1-ym Lipca  
r. b. otworzyliśmy **Biuro elektrotechniczne** pod firmą

**Inż. ULEYSKI i WYSOCKI**

przy ul. Karola № 18 — tel. 2705.

Specjalnością naszą są instalacje na prądy słabe. Zakładając naszą  
biuro; mieliśmy na widoku zapełnienie luki, jaka dotąd istniała w tej ga-  
łęzi przedsiębiorstw.

Z pośród wielu biur elektrotechnicznych, instalujących telefony i  
dzwonki tylko ubocznie, nasze biuro jest jedynym przedsiębiorstwem, trak-  
tującym specjalnie **telefony**, oraz wszelkiego rodzaju **sygnalizacje**.

Roboty wykonywujemy solidnie i szybko. Materiały dostarczamy  
w jak najlepszym gatunku po cenach konkurencyjnych. Obok biura posia-  
damy dobrze zaopatrzonej skład wszelkich artykułów elektrotechnicznych.

Zwracamy się do W. P. z uprzejmą prośbą o obdarzenie nowej  
firmy zaufaniem i popieranie takowej swymi zleceniami.

**Inż. Uleyski i Wysocki.**

**J. M. Kamieniecki**

Łódź, Piotrkowska 92. u Telefonu nr. 9-73.

GLÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I NUT.

Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin

**C. BECHSTEIN,**

którego FORTEP. i PIANINA są uznane za najlepsze w świecie,

**Jul. Blüthner,**

**Schiedmayer, Westermayer,**

**G. J. Quandt i Albert Fahr** i inni.

Sprzedaż za gotówkę i na raty. Zamiana. Wynajem.  
r. 1115—60—1

## Ogłoszenia zwyczajne:

Hurtowy skład obuwia  
**J. Windman**  
Łódź.  
Poleca Szanownym Klientom  
wielki wybór  
różnego męskiego, damskiego i dzieciennego  
obuwia własnego wyrobu r1058-30 1  
oraz posiada bogaty asortament Mechanicznego  
pierwszorzędnej fabryki. SZYTEGO OBUWIA  
Ceny umiarkowane lecz stałe.  
Detaliczna sprzedaż  
Piotrkowska 35.




VITTEL GRANDE SOURCE.  
WODA STOŁOWA  
Vittel Grande Source  
Poleca się cierpiącym na  
Reumatyzm, podagrę, artretyzm  
Przedstawiciel SZ. FORTIE  
Moskwa, M. Łubianka, domu  
№ 14. Do nabycia we wsz.  
księg. i składach aptecznych.  
2186 26 1  
Polecam po cenach fabrycznych  
za gotówkę lub  
**NA RATY**  
Amerykańskie wyżymaczki (do bielizny)  
Maszyny do szycia.  
Maszynki naftowe „Primus”.  
Naczynia kuchenne aluminiowe.  
Gramofony i płyty.  
Łózka żelazne i niklowane.  
Materace tapicerskie i siatkowe.  
Otomany, szelongi i kozetki.  
Umywalnie z przyborami.  
Nakrycia stołowe platerowane.  
Różne MEBLE DREWNIANE,  
Lustra, Dywany, Chodniki,  
Koldry, Linoleum oraz różne sprzęty do  
domowego użytku, r1215-30-1  
**M. Rosen. Łódź**  
Nawrot 14.

W czwartek dnia 12 Października r. b.  
dla uczczenia błogiej pamięci  
**Ignacego Poznańskiego**  
odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie  
10 i pół rano w synagodze przy ulicy Space-  
rowej, na które niniejszem zaprasza krewnych  
i przyjaciół zmarłego  
**Komiteł Synagogi.**  
Pokój frontowy  
duży i ładny o dwóch ok-  
nach  
na II-piętrze przy pierwszorzęd-  
nej ulicy z obsługą i całodziennym  
utrzymaniem lub bez **do**  
**wynajęcia zaraz.** Wiado-  
mość ul. Piotrkowska 209.  
2971—0—1

**Dentysta**  
**Berta Ab**  
powróciła  
mieszka obecnie Zawadzka 8  
Godziny przyjęć: od 10-1, 4-7 w.  
r1250—4—1

# ANGIELSKIE TOWARY

Po ukończeniu hurtowego sezonu zimowego rozpoczęto ponownie  Sprzedaż Detaliczną po cenach hurtowych do końca roku bieżącego.

Angielskie Tekst.-Eksportowe Towarzystwo Londyn-Berlin

Oddział w ŁODZI u **N. Blaustarka** *Piotrkowska № 82*  
w lewej oficynie, telefonu № 14-93.  
r1206 10 1

## Jan Styczyński

handel win i towarów kolonialnych.

Niniejszem zawiadamiam Sz. moich odbiorców, że handel win, towarów kolonialnych i delikatesów, egzystujący od lat paru przy ulicy **Piotrkowskiej № 121**, z dniem 1-go października b. r. PRZENIESIONY ZOSTAŁ na ulicę **Piotrkowską № 131**. Jednocześnie nadmieniam, że z chwilą przeniesienia dla udogodnienia Sz. odbiorców zaprowadziłem również wszelkie spirytualje, jako to: **Wina krajowe i zagraniczne, likiery, koniaki i t. p.**, o czym zawiadamiając, polecam mój handel win, towarów kolonialnych i delikatesów łaskawej pamięci i pozostaje

z poważaniem

**Jan Styczyński.** *Piotrkowska 131.*  
Telefon 1405.

### ZUPEŁNA ZAMIANA GAZU I EL. EKTRYCZNOŚCI.

Specjalnie dla oświetlenia wewnętrznego

Lampa naffowo-żarowa „Meteor“ № 20

jest nie do zastąpienia, jako w cenie przystępne tańce w eksploatacji silne i przyjemne źródło światła. Siła światła od 350 — 1200 świec. Jest niezbedna dla oświetlenia sklepów mieszkań, koszar, pracowni — warsztatów i t. p.

LATARNIE żarowe dla oświetlenia zewnętrznego najnowszej konstrukcji.

LAMPY żarowe dla latarni czarnokształnych dla fotografowania dla połowu ryb i t. p.

ZADAJCIE KATALOGÓW.

TEODOR KREJNGEL, Włno,

FABRYKA LAMP ŻAROWYCH I LATARNI.

Skład centralny u **M. J. MISZYNA** w Moskwie

Wystrzegaj się podróbnych r. 1061 15

**Dr. Helman**

powrócił.

choroby uszu, nosa, i gardła  
**Mikołajewska 4. Tel. 1600**  
Przyjmuje od 10-jej do 12-jej i od 5 do 7 wiecz. r.1150 0 1

**Dr. I. Lipszyc**

Choroby dzieci mieszka obecnie **Piotrkowska 108**

Telefon 15-01.

Przyjmuje do 10 rano i od 4-5 po południu.

**Dr. REJT**

Srednia 5,

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH-HATA 606“.

Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta 9-2 pop

**Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni**

Choroby kobiece.

Ulica **Piotrkowska 121**

przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano. Telef: 18-07 r1123 0 1

**Dr. med. Leyberg**

powrócił.

Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopięciowe.

10-1, 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna.

Krótką 5. Telefon 26-50.

**Dr. L. Klaczkin**

Konstantyńska 11.

Syphilia, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje pod 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 7113-0

**Dr. med. Z. Golc**

choroby skórne i wener. ul. **Mikołajewska № 18.** Telefonu № 2060.

Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w. w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r376 10

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilia)

**Dr. L. Prybulski**

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopięciowe i niemocy pęciowej. Leczenie syphilitu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606“

ulica POŁUDNIOWA № 2, Przyjmuje chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł., panie od 5-6 po poł. 8674 0 0

**Dr. S. Sznitkind**

ul. Srednia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.

Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4-5 po poł. 2186 20 1

SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy pęciowej

**Dr. LEWKOWICZ**

powrócił

Przy syphilitie stosowanie prep „606“

Leczenie elektrycznością i masażem w brzojnym. Zachodnia № 38

od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-4 w niedziele od 9 do 3. r. 1109 0 1

**Dr. Litmanowicz**

Krótką 12.

Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)

Cystoskopia i zgłębnikowanie moczowodów.

Godz. przyjęć: od 8-10 i 4-7 r.1140 10

**Dr. Rabinowicz**

CHOROBY GARDEŁA, NOSA, i USZU.

3. ZIELONA 3.

P. I.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność Łódzką, iż dnia 1 października otworzyłem

**Kwiaciarnię przy ul. Nawrot № 8.**

Zadaniem mojem będzie dostarczanie tylko najlepszych i najgustowniejszych kwiatów po cenach umiarkowanych. Proszę Szanowną Publiczność o łaskawe poparcie mego nowego przedsięwzięcia.

Z poważaniem

**Robert Luniak,**

r 1242-3-1

„Maison Margot“

Piotrkowska 47.

rozpoczyna z dniem 29 Września r. b.

**Wielką Wyprzedaz**

wysortowanych bluzek jedw. tiulow. batystow. i wełnianych, szlafroków, spódnic, matinek, halk etc. po **CENACH NADER NISKICH.**

Stół Nr. 1.	Każdy przedmiot po R.	5.75
„ „ 2.	„ „	4.75
„ „ 3.	„ „	3.75
„ „ 4.	„ „	2.75
„ „ 5.	„ „	1.75

Żaboty, Kołnierzyki począwszy od kop. 20.

Ze względu na tak niskie ceny — wykluczone są przymierrzanie, poprawki i zamiany. r 1201-3-1

Cyko przez krótki czas.



## Zapasy zimowe węgla są zbyteczne!

Ulegając wielu życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

## brykiety i podpałki

raz w tygodniu—wprost do kuchni—począwszy od 100 brykiet—po zwykłej stałej cenie.

**Skład węgla i drzewap.f. „DRZEWO”**

Przejazd 21 i 30a. Tel. 17-09 i 28-60.

## Ważne dla rodziców.

Znany ze swej sumienności i dobrego towaru **MAGAZYN UBIORÓW** wojskowych, studenckich i uczniowskich

**K. KLEIDTA** ROZWADOWSKA № 4. Dom własny. Telefonu nr. 24.19.

### POLECA NA SEZON BIEŻĄCY:

Wielki wybór uniformów do wszystkich zakładów naukowych, rządowych i prywatnych. Krój wykwintny, wykończenie akuradne. Przyjmuje się wszelkie obstalunki i wykonywa się na czas punktualnie. Obstalunki z prowincji wysyła się za zaliczeniem, podług przysłanej miary. CENY UMIARKOWANE. LECCZ STAŁE.

**Uwaga!** Specjalny oddział na roboty liberyjne wszelkiego rodzaju. Na żądanie wysyła się próbki na prowincję. Uprasza się o łaskawe zwracanie uwagi na adres, gdyż magazyn żadnej filiji nie posiada. r. 1112—3—1

## Światłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych  
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolicy (radykalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopja (oświetlanie organów moczopłciowych). Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie sypilis „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9, dla pań od 5—6; osobna poczekalnia.

## ODEON

Wtorek i Środa dnia 10 i 11 Października  
Zmiana programu

WYBITNE OBRAZY:

**MEIR EZOFOWICZ** powieść Elizy Orzeszkowej

Jej marzenia trwały — tylko jeden dzień Dramat z życia japońskiego.

**Stenografistka** komedia ameryk. i wiele innych

## Lyrk A. Devigné.

We wtorek dnia 10 Października 1911 r.

Nowe występy. Nowy program.

Gościnnie występ znanego pogramicy zwierząt p. COLIOTI ze swoją tresowaną trupą

12 tygrysów i lwów 12

Występ 30 japończyków.

Prawdziwe gejsze, które wykonują taniec „Geisz”, przy akompaniamencie oryginalnej japońskiej orkiestry, a także przez japończyków wykonany będzie

Tunel śmierci i Obrót wschodzącego słońca

Występ, Damy powietrza, Corps de ballet pod kierunkiem znanego baletmistrza petersburskiego p. Antonio.

Początek o godzinie 8<sup>15</sup>, wieczorem.

Szczegóły w afiszach i programach.

ANONS: W sobotę i w niedzielę dnia 14 i 15 października po 2 przedstawienia: dzień i wieczorowe.

Potrzebna nauczycielka muzyki

Zgłaszać się

Cegielniana № 66 m. 8. między 2—4 pp. lub 6—8 wiecz. 2982—2—1



Warsz. Akc. Tow. Pożyczkovo.

## Lombard

Oddział I ul. Zachodnia № 31  
Oddział II ul. Pasaż Mayera № 11  
zawiadania, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31 w dniu 27 Października 9 Listopada 1911 r. i dni następujących odbywać się będzie

### LICYTACJA

na sprzedaż zastawów (z obydwoch oddziałów) we własotwiny czasie nie prolongowanych. Podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie. Wykaz NNN zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”

## Politechniczne kursy = M. ROGALSKIEGO

Piotrkowska № 84.

Lekeje rozpoczęły się 15/28 Września  
Wpis do 2/14 Października r. b.

## Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 1 do 16 październ. r. b.  
NADZWYCZAJNY PROGRAM.

**Charles Eduardo**  
Zywe kowadło

**Miewierowa**  
Romanse cygańskie

**Merse**  
Chodząca karykatura.

**Gernée Duo**  
Duet komiczno-harakterystyczny.

**Jakowleff**  
Znakomici akrobatyczni tancerze.

**The Eros Trio**  
Akt nspowistyczny.

**M-F KOKO**  
Rossyjski recitator, deklam i t. d.

**Sisters Gilly**  
Szkocki śpiew, tańce i muzyka na różnych instrumentach.

**Selma Wallis**  
Subretka.

**The Leftons**  
Parterowi ręczni akrobaci.

URANIA-BIO zmiana obrzów.

W ogrodzie koncerty orkiestry wiedeńskiej.

Do sprzedania

**Ogórki kwaszone**  
hurtem i detalicznie  
Zawadzka № 20 w mleczarni u M. Nowarskiego 2973—4—1

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki Szulca na imię Stanisław Kiel. r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki L na i Hersteina na imię Rosiaka. r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki De na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296

Zaginiona karta od państwa wydana z fabryki B na imię Stanisława So r296